Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 80 gr.

№ 1 i 2. (Ogólnego Zbioru 120 i 121). Sosnowiec, 30 Stycznia 1926 r. Rok VI.

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

U progu Nowego 1926 Roku.

W ciszy i wielkiem skupieniu żegnaliśmy rok stary, a tak bardzo odmienny od lat minionych, lat, które rokowały nam tyle szczęścia i wesela.

Trudno przesądzać co przynieść może rok nowy, a nie chcąc bawić się w najróżnorodniejsze dociekania, wierzyć należy, że mimo kolei jakie przechodzić będziemy w roku bieżącym, pozostaniemy zawsze jednako wierni, wygłaszanym przez nas hasłom, stojąc nieugięcie pod proporcem związkowego sztandaru..

Rok ubiegły, pomimo że zupełnie nas wyczerpał materjalnie, jednak duchowo wzmocnił i wzbogacił i nie od rzeczy będzie poświęcić mu tu parę słów.

Witając rok ubiegły życzyliśmy Wam Koledzy, by był on Wam rokiem szczęścia, rokiem zdobyczy duchowych i materjalnych.

Niestety! Koleje życia tak się dziwnie układały, że zmuszeni byliśmy wydobyć z siebie najwyższą dozę wysiłku, by nie paść pod razami, jakich nie szczędził nam prawie, że każdy dzień tego starego roku.

Nie wszyscy jednak zdołaliśmy przetrzymać te razy. Jedni wyczerpani na siłach, polegli i złożeni zostali w mogiły wiecznego spoczynku, inni, a tych mieliśmy w roku ubiegłym zatrważającą ilość, nie mogąc przezwyciężyć pietrzących się trudności życia, woleli sami przeciąć pasmo jego, by nie być bezbronnymi świadkami nieszczęść i wyzysku ludzkiego.

Iluż by z nas oddało się podobnej rozpaczy, gdyby wiara we własne swe siły i potęgę organizacji nie napawała otuchą, że nie masz nic na świecie-czegoby ludzka siła nie przezwyciężyła.

Zahartowani w ciągłej walce o byt, silnie spojeni duchowo i skupieni w szeregach związkowych, nie ugięliśmy się ani na chwilę, a ufając swym siłom idziemy naprzód z postępem życia szerząc uświadomienie organizacyjne i wzmacniając zwątpiałego ducha w szeregach rzesz pracowniczych.

Mimo, że w roku ubiegłym straciliśmy resztki naszych oszczędności, że straciliśmy pewne zdobycze socjalne, lecz nie straciliśmy wiary, że wszystko z czasem zdobędziemy i to z sowitą nadpłatą, o ile zdolność i karność organizacyjną zachowamy we własnych szeregach.

Wszechpotężny kapitał wyszczerbił nam mocno szeregi, przeprowadzając uzasadnione i nieuzasadnione redukcje kolegów. Często redukowano rodaka, by na jego miejsce przyjąć cudzoziemca nie troszcząc się bynajmniej, czy zredukowany znajdzie jakąkolwiek pracę i czy mu jutro nie zabraknie chleba, już nie dla niego samego, lecz dla jego rodziny.

Ani redukcje, ani terror, jaki stosowano do czynnych członków pracy zawodowej, nie przeraził dzielnych naszych przodowników organizacyjnych. Przeciwnie dodawał im bodźca do dalszej pracy, gdyż w tej widzieli nietylko jedyną obronę swej własnej egzystencji, lecz i obronę tych olbrzymich mas kolegów, ktorzy sami nie są zdolni bronić się w pojedynkę.

Podwoiwszy energję wysiłków, skierowali swe główne zabiegi nad zabezpieczeniem ustawodawczem bytu rzesz pracowniczych, dzięki czemu doczekaliśmy się w roku ubiegłym ustawy zabezpieczającej pracownika umysłowego na wypadek bezrobocia, jak również i projektu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ustawy ubezpieczeniowej tegoż pracownika.

Doniosłem zdażeniem ubiegłego roku, było również połączenie się rywalizujących przez dłuższy okres czasu dwuch Centralnych Organizacyj w jedną Spójnie w Warszawie. Nie mniejszym zdażeniem było pozyskanie dla naszej organizacji zaufania licznych szeregów pracowniczych na terenach Wielkopolski i utworzenia tam naszych wysuniętych na zachód placówek, promieniujących dziś swą zadziwiającą solidarnością i karnością organizacyjną.

Praca ta zbożna, a tak zgodna, wywołała u przeciwnika pewną determinację, który za wszelką cenę postanowił rozbić szeregi nasze, tym razem już nie dalszemi redukcjami, lecz parodją organizacji zawodowej, pretendującej do wszechwładnego panowania nad pracownikiem.

Lecz i tu pracownik umysłowy nie pozwolił zakpić ze swych uczuć patrjotycznych i nie poszedł za złudnemi hasłami i zwodniczemi obiecankami a pozostał wierny swym umiłowanym ideałom.

Rok więc ubiegły nie przyniósł nam samych tylko niepowodzeń, przeciwnie pozostawił nam ta-

kie zdobycze, które winniśmy w roku bieżącym rozbudować i zrealizować.

To też stając u progu NOWEGO 1926 ROKU powinniśmy w imię własnego i swych rodz n dobra, nie zwalać na barki jednostek całego ciężaru pracy i odpowiedzialności za jej rezultaty, a wszyscy zgodną masą przystąpić do dalszej budowy przyszłości, która w dużej, bardzo dużej mierze od wspólnego wysiłku zależy.

Niech słabi duchem staną na uboczu, niech obojętni nie stają nam na przeszkodzie, bo my pójdziemy naprzód, ufni w swe siły i pewni lepszego jutra.

Nie zwlekajcie w pracy, nie oglądajcie się na opieszałych i bezdusznych, a stając z nami w karnych szeregach zawodowych, udowodnimy, że nasza dewiza: „W organizacji i pracy potęga i przyszłość Polski" przestanie być czczą dewizą, a stanie się wiarą w czyn wcieloną.

Rozmowa z Premjerem Skrzyńskim w sprawie bezrobocia.

W drugim dniu Świąt Boż. Nar. t. j. 26 grudnia ub. r. p. Premjer Skrzyński odwiedził Zagłębie celem osobistego zetknięcia się z przedstawicielami przemysłu, robotników i pracowników umysłowych dla omówienia sprawy bezrobocia. Tak mniej więcej sformułował cel swego przyjazdu sam p. Premier. Zagadnienie, to najważniejsze bodaj w obecnej chwili dla naszego życia gospodarczego to też nic dziwnego, że pomimo świąt każdy związek zawodowy tak przemysłowców jak i pracowników, swoich przedstawicieli na konferencję delegował. Zaznaczyć należy, że o celu konferencji Starostwo związków zawodowych (a zdaje się że i przemysłowców) nie informowało.

W imieniu pracowników umysłowych w konferencji wzięli udział kol. kol. Grunwald i Łaszczyński jako przedstawiciele P. Z. Z. P. P. i H. P. Premier zagajając konferencje oświadczył, że interesuje się tylko sprawą bezrobocia W odpowiedzi kol. kol. Grunwald i Łaszczyński zobrazowali sytuację, i nader trudne położenie, w jakim znajduje się obecnie pracownik umysłowy w przemyśle górniczym metalurgicznym i innych gałęzi tak Zagłębia Dąbrowskiego ,Krakowskiego, Ostrowiecko-Starachowickiego i Poznańskiego. Tych pracowników bowiem reprezentuje P. Z. Z. P. P. i H, który mając swoje oddziały we wszystkich dzielnicach Polski i we wszystkich ośrodkach wielkiego przemysłu jest faktycznie w Polsce (poza G. Śląskiem, jedynym przedstawicielem pracowników wielkiego przemysłu, zwłaszcza górniczego i metalurgicznego.

Sytuacja we wszystkich tych ośrodkach przemysłowych jest podobna a jeżeli chodzi o pracowników umysłowych to ofiarą powszechnych redukcji padają przeważnie ludzie najstarsi najbardziej zasłużeni dla rowoju przemysłu. Charakter tych redukcyj stwierdza, że nie zawsze one dyktowane dobrem przedsiębiorstwa a raczej względami innej natury. Zwalnia się pracowników o lepszych kwalifikacjach a pozostawia usłużniejszych osobiście dla dyrektorów. Metodę tą szczególnie stosuje się w przedsiębiorstwach francuskich. Podobnie w wielu przedsiębiorstwach pozostawia się obcokrajowców.

Ponadto w obecnym okresie przemysł podjął walkę ze związkami zawodowymi, nie dotrzymuje zawartych poprzednio umów zbiorowych. Taki stan podnieca umysły i pracę utrudnia a jeżeli zważymy, że pracownik umysłowy jest organizatorem przedsiębiorstwa to tego rodzaju utrudnienie pracy odbić się musi na samym przedsiębiorstwie. Walka ta jest tym mniej zrozumiała, że związki nasze podobnie i inne zw. pracownicze nie reprezentują żadnych tendecyj politycznych.

Ponadto w wielu wypadkach przemysłowcy przedstawiają sytuację jako groźniejszą aniżeli ona jest istotnie. Statystyka podawana często przez przemysłowców i kalkulacja kosztów produkcji nasuwa wielokrotnie wiele zastrzeżeń jak również i projektowane reformy organizacji pracy. Niestety w tych wszystkich sprawach tak ważnych dla przemysłu pracownicy umysłowi, ich organizacje żadnego głosu nie mają a nawet Rząd zwołując naradę gospodarczą z głosem pracowników umysłowych nie wiele się liczył.

Obecny kryzys gospodarczy i akcja przemysłowców spycha pracownika umysłowego ze stanowiska dotychczas zajmowanego, czyni z niego pajasa, co może być bardzo groźne tak dla rozwoju kulturalnego jak i gospodarczego. Jeżeli chodzi o bezrobocie pracowników umysłowych to należy je nieco inaczej traktować jak bezrobocie pracowników fizycznych. Pracownik umysłowy reprezentuje element społecznie silniejszy.

Niech Rząd zatem zechce podjąć się interwencji w tym kierunku, by przemysłowcy dotrzymywali umów, by były bez konieczności odwoływania się do sądów respektowane prawa zwyczajowe, i umowy zbiorowe niech kwestje sporne będą regulowane na konferencjach, słowem niech pracownik ma wyraźną opiekę Rządu i jego stosunek z najmu pracy wynikający będzie ujęty w ścisłe normy prawne to w wielu wypadkach sam sobie da radę bez uciekania się do nadzwyczajnych pomocy i kryzys wiele na ostrości straci.

Ponadto prac. umsływi walkę z bezrobociem mogą prowadzić częściowo sami przez organizowanie małych warsztatów pracy. Potrzebną byłaby tu jednak pomoc finansowa Rządu, który podobnie jak dla wielkiego przemysłu winien również udzielać kredytów i dla warsztatów pracy organizowanych pod kontrolą związków zawodowych. Związki pracownicze tem łatwiej mogłyby zadaniom tym podołać że wolne są od wpływów partyjno-politycznych a poziom ich wyrobienia obywatelskiego wysoki.

W drobnej mierze mogłyby sytuację pracownikom umysłowym ułatwić ulgi paszportowe; część pracowników, zwłaszcza młodszych, mogłaby znaleźć pracę za granicą. Obecnie zdarzają się wypadki wyjazdu za granicę pracowników umysłowych jako robotników. Alesprawa to drobniejsza.

Wogóle zaś w walce z bezrobociem należy usuwać przyczyny, walczyć z chaosem jaki się zakradł do gospodarki przemysłu w okresie inflancji nie przez obniżanie wartości pracy i szacunku dla niej a przez jej właściwą organizację. Przeprowadzić zaś będzie to moż-

na przy współudziale tych, którzy z natury swego stanowiska w przemyśle rolę organizatorów spełniają — pracowników umysłowych. W obecnej chwili i warunkach dopóki nie będzie można podjąć planowanej walki z bezrobociem należy prowadzić intezywną akcję zapomogową, żeby pozwolić poprostu przeżyć poważne części inteligencji polskiej najcięższy okres.

Uwagi te dodali delegaci w końcu, naturalnie nie wyczerpują tego co mieliby do powiedzenia w sprawie bezrobocia ale trudno wszystkie sprawy omówić na przygodnej konferencji. Ciekawszem byłoby dla pracowników, jakie Rząd wobec nich zajmuje stanowisko i co **może** zrobić!

P. Premier Skrzyński niestety nic konkretnego odpowiedzieć nie mógł. O pomocy finansowej mowy być nie może a wszelkie inne sprawy mają być „rozważone" pomimo tego że wielokrotnie Rządowi były przedkładane.

Jakkolwiek z całym uznaniem należy podnieść zasługę Premiera, że zadał sobie nieco trudu by pośrednio zetknąć się ze sprawą bezrobocia i ze stosunkami w kraju w jego najważniejszych ośrodkach to jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że wizyta miała cel inny raczej polityczny.

Wizyta ta, bez udziału Ministra Pracy, nauczyła może wiele Premiera orjentującego się lepiej w stosunkach zagranicznych jak wewnętrznych, ale dla pracowników ani dla sprawy bezrobocia konkretnych, na razie przynajmiej, rezultatów nie dała.

Na niewłaściwej drodze.

(refleksje związkowe; artykuł do dyskusji.)

Red.

Znaczna część pracowników umysłowych w dobie obecnej pogrążyła się w stan apatyi Nie mówię o bezczynności zawodowej, lecz bezczynności w pracy społecznej. Głównie podkreślić należy to w stosunku do ludzi młodych, rozpoczynających obecnie karjerę życiową. Na nich spocząć musi gros zadań jutrzejszego życia, oni więc powinni się zaprawiać do swych zadań, by módz jutro przodować, a tymczasem widzimy, że odsuwają się, uważając pracę społeczną za coś niezdrowego. Hołdują niewłaściwie pojętym zasadom bezpartyjności, zasadom neutralności. Zasady te nie odpowiadają synom państwa o ustroju demokratycznym. Ustrój demokratyczny wymaga udziału wszystkich obywateli w sprawowaniu rządów. Ustrój demokratyczny polega na udziale wszystkich obywateli w pracy nad rozwojem państwa i dobrobytu. Tylko przy wspólnych wysiłkach życie demokratyczne jest wymarzonym ideałem. Jeżeli tego niema to rządy te są w mniejszym lub większym stopniu despotyczne, co właśnie zaczyna się u nas przejawiać. Bezpartyjność jest błędnie pojmowaną. W naszym życiu i dzisiejszych warunkach niema miejsca dla twarzy niewyraźnych. Każdy oblicze swe winien otoczeniu ukazać, ażeby nie było domysłów lecz stwierdzić się dawało naszą wartość.

Rozpoczynając od uwag nad zaniedbaniem ogólnych obowiązków obywatelskich, chcę przejść do obowiązków pracownika umysłowego wobec zagadnień życia.

Wiadomem jest ogólnie, że wyrazicielem przejawów życia są jednostki u steru władzy postawione. Ze społeczeństwem zorganizowanem przedstawiciele władzy się liczą i starają się zaspokoić jego wymagania. Zaś stopa utrzymania obywatela i jego warunki socjalne w państwie o ustroju demokratycznym zależnemi są od rozwoju i sprężystości organizacji społecznej, która ma za zadanie obronę jego interesów jako grupy społecznej.

O losie więc obywateli — decydują organizacje, a. m. i. organizacje zawodowe. Widzimy, że każde grono osób organizuje się i przez organizacje swoje wpływa na sfery decydujące. Tak postępują przemysłowcy, robotnicy i inni. Z listy związków zawodowych przekonać się łatwo jak wiele i jak różnorodne są organizacje zawodowe. Wszystkie one pracują w wytkniętym kierunku, z jakim zaś rezultatem, to odpowiedzi szukać należy w jakości członków. Widzimy, że przemysłowcy metalowi zorganizowali się w Towarzystwo Przemysłowców, przemysłowcy górniczy w Radę Zjazdu, inni w jeszcze inne związki, ujmujące specjalne gałęzie Te wszystkie organizacje wyłoniły organizację „Lewiatana", która będąc przedstawicielem przemysłowców wogóle reprezentuje ich wobec Rządu Jak przedstawicielstwo przemysłowców broni interesów swych członków, świadczą najlepiej ostatnie zamachy na ustawodawstwo socjalne, świadczą ataki lokalne na obniżkę płacy, zwiększenie godzin pracy i inne. I dziwne, że dzisiaj nikt, ani Ministerstwo Pracy, ani głośni leaderzy obrony ludu pracującego, nie wspomni o obowiązujących u nas ustawach o ochronie pracy. Co gorsza — potrafiono nawet w organizacje pracownicze wmówić, że przedłużenie dnia pracy zmieni i ułagodzi kryzys. To robią organizacje, które mają poparcie moralne i materjalne. Przykład więc, że o ile ci potentaci, których jednak jest tylko ograniczona ilość w stosunku do innych klas, potrafili w demokratycznym ustroju wytworzyć siłę, która decydująco wpływa na bieg życia o o ileż więc łatwiej przy należytem zrozumieniu wytworzyć silne przedstawicielstwo pracy. Jednak o organizacjach pracowniczych trudno dzisiaj coś konkretnego powiedzieć. Wszystkie one kryją się za organizacje polityczne skąd też wychodzi rozczłonkowanie ruchu pracowniczego i okropne osłabienie tegoż ruchu. W organizacjach pracowniczych przymusu nie może być ze względu na różne kierunki polityczne. Przytem organizacje pracownicze posiadają w swym gronie zbytnią różnorodność zawodów, tak że wytknąć specjalnego dla nich kierunku nie można. Dlatego też obserwujemy z jednej strony suchotniczy żywot organizacyj zawodowych, z drugiej strony zaś, u ludzi słabych, rozwielmożnioną zastraszająco t. zw. bezpartyjność. Z tym szkodliwym ruchem raz należy zerwać. Opinja publiczna musi potępić dalsze obałamucania i wabienia ludzi do organizacji nibyto zawodowych, a w rzeczywistości służacych celom politycznym. Ruch zawodowy od ruchu politycznego musi być oddzielony, ażeby mógł zadaniu swemu odpowiedzieć. Maskowanie pracy politycznej w związkach zawodowych wskazanem było w czasach niewoli — dzisiaj nie. Dziś muszą być stworzone apolityczne związki

zawodowe, jednoczące pracowników według ich zawodów, które z siebie wyłonią jedno silne przedstawicielstwo Pracy, przeciwstawiające się przedstawicielstwu Kapitału. Z takim przedstawicielstwem liczyć się musi Rząd i Kapitał. I rzucaniem grochu o ścianę należy nazwać dzisiejsze strajki lokalne, lub okazywanie swego niezadowolenia wobec despotycznych przedstawicieli kapitału. Stąd też wynika, że związki zawodowe nie reagują dzisiaj na samowolę, gdyż z przykrością stwierdzić trzeba, że przeżytych 7 lat niepodległości nie nauczyły najwięcej wyzyskiwanych i krzywdzonych obywateli ich obowiązków. Związki nie czują za sobą tak silnego poparcia ogółu zainteresowanych jakiego życzyćby sobie należało.

Jedynym związkiem, który na naszych terenach zrozumiał pracę zawodową jest Polski Zw. Z. P. P. i H. w Sosnowcu. Jeżeli zaczniemy analizować prace tego związku, to zobaczymy że przy bardzo nikłym poparciu zainteresowanych osiągnął zadziwiające rezultaty dla pracowników umysłowych wogóle.

W pierwszej linji związek ten zawdzięczając swej apolityczności ogniskuje u siebie ludzi o różnych przekonaniach politycznych. Trzeba dodać, że tylko ludzi rozumiejących znaczenie organizacji. Następnie związek ten ma swoje oddziały we wszystkich prawie ośrodkach przemysłowych, jak to: Zagłębie Dąbrowskie, Małopolska Zachodnia, Starachowice Ostrowie wreszcie w Wielkopolsce w Ostronie i Poznaniu.

Związek ponadto połączył sie dla współpracy z pokrewnymi związkami na Górn. Śląsku, Śląsku Cieszyńskim i w Zachodniej Małopolsce, Związek specjalnie na terenie Zagłębia wytworzył Komisję Porozumiewawczą wszystkich organizacyj pokrewnych, jak to: Pol. Zw. Zaw. Naucz. Szk Pow, Zw. Zaw. Naucz. Szk. Śr. i W. Zw. Zaw. Farmaceutów, Zw. Zaw. Majstrów Fabr., Zw. Felczerów, Zw. Zaw. Prac. Sam. Gminnego, Zw. Zaw. Prac. Miejskich, Zw. Zaw. Prac. Ubezp. Wz. Zw. Zaw. Prac. Sejmiku i inne. I w Zagłębiu, jeżeli chodzi o zagadnienia ogólno pracownicze występuje zawsze zgodnie z ogólnemi wymogami życia pracowniczego. Wreszcie dzięki inicjatywie związku powstała ogólno — krajowa organizacja w Warszawie, przez którą stara się na miarodajne czynniki wpływać w kierunku należytej ochrony interesów pracowniczych. Szkic ten orjentuje tylko ogólnie o konstrukcji Związku, gdyby jednak miejsce pozwoliło należałoby pomówić i o osiąganych w ten sposób dodatnich rezultatach dla sprawy pracowniczej, jednak ciekawych odesłać muszę do uważnego przeglądania organu Związku. Tutaj tylko chcę rozważaniu ogółu pracowników podać pytania.

1) Czy organizacja licząca około 3 500 członków,

2) połączona z organizacjami pokrewnemi na Górnym Śląsku dla współpracy liczącemi również około 3000 członków,

3) występująca na terenie miejscowym wspólnie przez Komisję Porozumiewawczą licząc łącznie około 5000 członków,

4) mająca, jako członek Centralnej Organizacji w Warszawie, poparcie 18 związków, liczących ogółem przeszło 20 000 członków może być przedstawicielką pracown. umysł. w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, czy potrzebne jest tworzenie jeszcze nowych organizacyj, któreby miały reprezentować pracowników, czy wreszcie organizacja przez swe wpływy nie przyczyniła się do chociaż częściowego złagodzenia doli bezrobotnych pracowników umysłowych, czy nie wpływa dodatnio na ustawodawstwo socjalne i t. d. i t. d. A jeżeli znajdę odpowiedź twierdzącą, to w dalszym ciągu zapytuję, ile poparcia organizacja ta otrzymała od ogółu pracowników z poza organizacji. Czyż nie jest to krzywdą dla tych, którzy rozumiejąc obowiązek kładą swój grosz i pracę dla obojętnego ogółu, czy nie należy poprzeć wysiłku Bezstronnemu sądowi pracowników polecam poruszone myśli, pozostawiając możność repliki.

Jakie kategorje pracowników umysłowych podlegać będą ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dzięki staraniom P. Z. Z. P. P. i H. rozporządzenie Ministra Pracy i O. S. z dnia 4 stycznia b. r. wyraźnie do kategorji pracowników umysłowych podlegających ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia wymienia **dozorców górniczych i majstrów.** Podkreślamy że stało się to tylko dzięki staraniom naszego Związku ponieważ początkowo nawet w Centralnej Organizacji, wśród kolegów z innych związków, nie mieliśmy dla naszych postulatów dostatecznego zrozumienia. Tekst rozporządzenia podajemy jako b. ważny w całości:

Na mocy art. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. No. 67, poz. 650) w brzmieniu podanem w art. 1 ustawy z dnia 27 października 1925 r. (Dz. U. R. P. No. 120, poz. 863) zarządza się co następuje:

§ 1. Do kategorji pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, należą osoby, pozostające w stosunku najmu do pracy, obowiązane do usług umysłowych i spełniające czynności:

1) administracyjne i nadzorcze, a mianowicie: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów techników, chemików, konstruktorów, sztygarów, **dozorców górniczych, kontrolerów, majstrów,** którzy kierują techniczne prace w zakładzie pracy i są za całość tej pracy odpowiedzialni, ekspedytorów, intendentów, i kierowników magazynów;

2) biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne;

3) sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończnną szkołą zawodową lub średnią, albo też z odbytą przepisową praktyką, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów;

4) personelu lekarskiego, dentystycznego, weterynaryjnego, oraz wykwalifikowanego pomocniczego personelu lekarskiego, dentystycznego i weterynaryjnego;

5) muzyków, artystów scenicznych, suflerów i dekoratorów teatralnych;
6) nauczycielskie i wychowawcze;
7) pracowników redakcji, czasopism (dziennikarzy);
8) prowadzących okręty, oficerów pokładowych i maszynowych, zarządców i asystentów zarządu statków morskich lub rzecznych oraz pełniących czynności, połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

§ 2 Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister pracy i Opieki Społecznej:
podpis *B. Ziemięcki.*

W sprawie ks. Selwy i Kasy Chorych w Chrzanowie.

(w odpowiedzi na notatkę „Głosu Narodu")

Odnośnie do artykułu, jaki ukazał się w „Głosie Narodu" z dnia 7 XII. ub. r. w korespondencji z Chrzanowa, nie chcę polemizować z jego autorem Ks. M. Selwą. Jednak uważam za stosowne podać na łamach naszego pisma krótkie wyjaśnienie gdyż w przeciwnym razie artykuł ten mógłby wywołać wśród kolegów zredukowanych, mówiąc oględnie, niezgodne ze statutem związkowym komentarze tak co do mojej osoby jak i Związku, którego byłem przedstawicielem.

W dniu 24. XI ub. r. odbyło się w Chrzanowie posiedzenie delegatów nowo obranej Rady tamtejszej Powiatowej Kasy Chorych. We wnioskach zabrał głos Ks. M. Selwa, stawiając szereg postulatów, które w danej chwili nie mogły być uchwalone wprawdzie nie dlatego by przekraczały kompetencję Rady, ale dla braku danych statystycznych, o wydatkach z tem złączonych i majątku kasy. Oprócz powyższych ks. Selwa postawił wniosek o udzielenie bezpłatnej opieki lekarskiej i lekarstw bezrobotnym.

Wniosek ten pokrywa się w zupełności z dążeniami naszego Związku, nie przyjęto go jednak ze względów formalnych. Statut Kasy nie przewiduje podobnych świadczeń.

Z tego jednakże nie wynika, aby Związek zrezygnował z akcji w tym kierunku. Rozszerzenie statutu na najbliższem posiedzeniu Rady jest możliwem.

Ponieważ z wyżej podanych powodów nie głosowałem przeciw ostatniemu wnioskowi ks. Selwy, a jedynie w chwili, kiedy dyskusja przybrała ostre formy i zaczęto robić wycieczki osobiste, uważałem za stosowne zabrać głos, z zaznaczeniem, że nie znając finansów Instytucji, nie możemy w obecnej chwili uchwalać wniosków, które według przypuszczalnych obliczeń pociągnęłyby za sobą krociowe wydatki i dlatego zwróciłem się bardzo uprzejmie do ks. Selwy, aby zechciał wnioski te należycie opracowane z datami przedłożyć Zarządowi Kasy, ewentualnie zgłosić je na następnem posiedzeniu Rady.

Apel ks. Selwy w „Głosie Narodu" do bezrobotnych „aby pamiętali" o tych, którzy sprzeciwili się bezpłatnemu ich leczeniu, wymieniając i mnie jest zatem przynajmniej co do mojej osoby nieuzasadniony.

Nie uważam dotąd Kasy Chorych w Chrzanowie za instytucję arcydoskonałą jednak śmiem twierdzić, że nie przyczynimy się do jej rozkwitu, jeżeli będziemy zapatrywać się na jej działalność czy to pod kątem osobistych interesów jak zdobycie popularności, czy też z punktu widzenia partji politycznych.

Zaznaczam, że jedynie tę partję w Kasie Chorych popierać będziemy, która za cel obierze sobie jej dobro i rozwój, przy używania środków rzeczowych, nie trącących demagogją.

A. S.

Godne uwagi.

Donoszą nam, że w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych ich kierownicy zwołują konferencje pracowników, na których w sposób perfidny skłaniają obecnych do wstępowania do związku „Praca Polska".

Kogóż więc za narzędzie do swej podstępnej pracy zamierzają użyć przebiegli zwolennicy dziesięciogodzinnego dnia pracy?.

Pracownika technicznego i biurowego, gdyż ci bardzo blizcy są swą nędzą mas robotniczych, nad którą chciałoby się niejednemu megalomanowi z „Pracy Polskiej" wszechwładnie zapanować.

Dotychczasowe zabiegi nie przyniosły wawrzynów zamaskowanym agitatorom „Pracy Polskiej", gdyż pracownik umysłowy, pomimo znacznego przygnębienia i terroru ze strony pracodawców, nie zaprzeda swego sumienia, bo chce i musi pozostać wolnym obywatelem a nie wiecznym niewolnikiem.

W jak ciężkich warunkach zmuszony jest pracownik umysłowy pracować i jakie znosić upokorzenia, trudno zaiste skreślić liczne przykłady tego w tym tu skromnym artykule.

Nie rozpisując się więcej dziś na ten temat, zwracamy uwagę rozpolitykowanym kierownikom zakładów, czy też ich poszczególnych wydziałów, by przedewszystkiem zaprzestali podstępnej agitacji na rzecz partyjnej organizacji, a sami wzięli się do pracy i nie uniemożliwiali jej innym przez ciągłe sianie niezgody i wywoływanie zbędnych fermentów w szeregach pracowniczych.

Wiec pracowników umysłow.
w Będzinie.

Z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej Prac. Zw. Zaw. Zagłębia Dąbrowskiego dnia 24 bm. w sali kina „Nowości" w Będzinie przy szczelnie wypełnionej sali odbył się imponujący powagą swych obrad, wiec pracowników umysłowych.

Po zagajeniu przez prof. Krzemieńskiego zebrani jednomyślnie przewodniczącym wybrali kol.:

Grunwalda który powołał na asesorów pp.: dr. Meterę Z. P. S., Mierzwiaka Z. M. F., prof. Krzemieńskiego Z. Z. N. P. S. i Czaplę Z. N. S. P. na sekretarza A. Węgielskiego.

Pierwszym referentem był mec. Łaszczyński, który wskazuje, iż stan obecny jest groźny, że nie wolno nam obojętnie przypatrywać się na to co się wokół dzieje, wobec pogarszania słę z dniem każdym warunków naszego bytu. Kryzys gospodarczy rozpoczął się w momencie przejścia państwa do zdrowej normalnej waluty. Charakterystycznem jest że początek kryzysu był hasłem dla sfer gospodarczych, podjęcia gwałtownej walki przeciw ustawodawstwu socjalnemu. Sfery te chcą się uwolnić od świadczeń socjalnych, a cały ciężar kryzysu wpakować na barki najbiedniejszej warstwy w narodzie. A przecież nie kto inny, jak warstwy pracujące poniosły największe ofiary w obronie niepodległości Polski. Pracownik umysłowy organizował chłopa i robotnika, a o sobie zapomniał i dziś za to pokutuje, lecz dzisiaj jest jeszcze ostatni moment, w którym może to odrobić. Musimy walczyć z akcją przemysłu i informować opinję w kraju o faktycznej sytuacji, w jakiej się pracownik umysłowy znajduje. Dementować należy kłamstwa jakoby Polska była „oazą“ wśród krajów Europy pod względem rozwoju ustawodawstwa socjalnego.

Stanowisko społeczne inteligencji pracującej musi odpowiadać jej roli w życiu gospodarczym i kulturalnym. Zrobić to można tylko przez organizację. Jeśli posiadamy zaledwie cząstkę tego, co mają pracownicy w krajach zachodnich, to winą jest naszą, bo w organizacji mamy tylko 10% ogółu pracowników umysłowych, reszta to pasorzyci, którzy korzystają z praw dla nich wywalczonych przez innych.

Dziś jest ostatni moment, by własne sprawy brać we własne ręce. Pracownicy umysłowi pod swymi sztandarami Związków Zawodowych walczą nie o swe egoistyczne interesy ale o kulturę Polski. Referent kończąc zgłosił następującą rezolucję którą zebrani przyjęli jednomyślnie dziękując mówcy oklaskami:

„Zebrani na wiecu pracowników umysłowych w Będzinie w dniu 24 stycznia b. r. w sali kinoteatru „Nowości“ stwierdzają, że obecne przewlekłe przesilenie gospodarcze zwalczyć może jedynie wysiłek wszystkich czynników produkcji i rozwoju życia gospodarczego - kapitału, pracy intelektualnej i pracy fizycznej.

Ze względu na rolę pracy intellektualnej w życiu gospodarczem i rozwoju cywilizacyjnym narodu zebrani domagają się by do wszystkich akcyj Rządu, dotyczących spraw gospodarczych, a w chwili obecnej tak aktualnej sanacji gospodarczej kraju byli powoływani pracownicy umysłowi reprezentowani przez swe organizacje zawodowe jako czynnik równorzędny z kapitałem i pracą fizyczną. Zebrani domagają się od Rządu i Sejmu rozszerzenia ustawodawstwa socjalnego, a przedewszystkiem wprowadzenia w życie w jaknajkrótszym czasie projektów ustaw dotyczących pracowników umysłowych, protestując jaknajkategoryczniej przeciwko akcji podjętej przez przemysłowców zwalczania ustawodawstwa socjalnego jako wrogiej pracownikom, a szkodliwej dla państwa.

Zebrani domagają się od Rządu, by w jaknajkrótszym czasie wydał rozporządzenie wykonawcze do noweli do ustawy z dnia 18. VII 24 r. i prowadził normalną akcję dla bezrobotnych pracowników umysłowych“.

Drugim referentem o ustawie emerytalnej był kol. Dabulewicz z Warszawy.

Referent omówił szczegółowo projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, oraz przebieg konferencji w tej sprawie zwołanej we wrześniu ub. r. w Minist. Pracy i postulaty pracowniczych organizacyj. Wielu ze zebranych dopiero z tego referatu dowiedziało się o olbrzymiej pracy dokonanej przez Związki Zawodowe dla pracowników umysłowych. Kończąc zgłosił następującą rezolucję również jednomyślnie przyjętą:

„Pracownicy umysłowi m. Będzina, zebrani na wiecu w dn. 24. stycznia 1926 r. po zaznajomieniu się z projektem ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych opracowanym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, uznając ustawę te za niezmiernie ważną tak dla pracowników umysłowych, jak i dla uregulowania stosunków społecznych w Państwie, domagają się od Rządu niezwłocznego wniesienia projektu ustawy pod obrady Sejmu, jednakże z uwzględnieniem tych poprawek, jakie zgłoszone zostały przez Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na konferencji w Ministerstwie Pracy we wrześniu r. z. Specjalnie zaś zgromadzeni domagają się:

1. obniżenia górnej granicy wieku dla otrzymania pełnej emerytury z 65 do 60 lat, zaś w zawodach, w których praca jest niebezpieczna dla zdrowia lub wyjątkowo ciężka (górnictwo, hutnictwo i nauczycielstwo) do 55 lat;

2. objęcia ustawą kontrolerów i majstrów fabrycznych oraz dozorców górniczych;

3. uwzględnienia w ustawie interesów weteranów pracy, którzy w dniu wejścia ustawy w życie ukończą 60 lat;

4. całkowitego zaliczania lat pracy przy przejściu ze służby państwowej na prywatną i naodwrót;

5. wyraźnego zaznaczenia w projekcie, że o włączeniu danej grupy pracowników do ubezpieczenia decyduje nie stopień wykształcenia, a charakter zajęcia“.

Następnie przemawiał trzeci z kolei referent, prof. Kaczkowski o projektach reformy szkolnictwa.

Podstawą szkolnictwa mówił, jest powszechna szkoła 7 klasowa, wszystkich obowiązująca, a później szkoła średnia. Zadaniem szkolnictwa jest podniesienie społeczeństwa do najwyższego poziomu. Tak pojęte szkolnictwo ma być oparte na systemie jednolitości, lecz tak nie jest, projekt ustawy nie zapewnia tego.

Dotychczas mamy szkołę powszechną o jednym poziomie wykształcenia, 7-io klasową. Obecna ustawa, która od września r. b. ma obowiązywać, zmienia system dotychczasowy, który wysiłkiem całego nauczycielstwa został stworzony i szkoły mają być przekształcone na szkoły wyżej i niżej zorganizowane, t. j. na 5-cio i 7-io klasowe. System ten nietylko że zmienia metodę dotychczasowego nauczania, ale i zmienia warunki rozwoju szkolnictwa, wprowadzając chaos, uniemożliwiając pracę nauczycielstwu. Dla ucznia, który skończyłby tę szkołę, wszędzie droga jest zamknięta; dalsze

wykształcenie ma obowiązywać na kursach wieczorowych. Lepiej przedstawia się szkoła powszechna, zorganizowana wyżej, bo daje możność wstąpienia na kurs ochroniarski. Lecz i tu jest krótkowzroczność tej ustawy, bo nauka zaczynałaby się od 6 lat, a uczennica, przechodząc z klasy do klasy, po skończeniu kursu ochroniarek liczyłaby 15 lat. Czy w tym wieku można powierzyć największe zadanie kształtowania młodej latorośli i czy społeczeństwo nie może mieć obawy o swój los?

Wykształcenie średnie byłoby oparte na skończeniu różnych liceów, a później uzupełnieniu w wyższym dwuletnim gimnazjum. W ten sposób dzisiejszy stan szkolnictwa byłby rozbity i jest obawa o przyszłość. Ustawa ta nie jest drogą do podniesienia poziomu kult. społeczeństwa, projekt ten nie koordunuje szkoły powszechnej, rozbija gimnazja. Stwarzanie liceum niższego i wyższego jest obracaniem się w błędnem kole. Tak się przedstawia ustawa, mająca być od września wprowadzona w Państwie naszym.

Pan minister szczęśliwie myśli o wszystkiem również i o nauczycielstwie zwłaszcza szkół średnich, któremu obcięto pensje od 40% do 60%, a nawet i do 100% dla tych którzy mieli tylko wychowawstwo i gabinety. Czy możemy powiedzieć, że to tylko jest winą p. ministra? Winę tą ponosi i społeczeństwo. Wina jest i samego nauczycielstwa, że nie dopilnowywuje swoich spraw. Referent, kończąc, zwraca się z apelem: szkoły, która godzi w demokrację i obniży poziom umysłowy społeczeństwa nie przyjmie i zgłasza rozolucję

Następnie zabrał głos p. Lewicki, który przypomina o ostatniem exposé ministra oświaty zapowiadająca dalsze redukcje płac. Nauczycielstwu szkół powszechnych obniżono płacę od 6% do 12%, niektórym do 18%, a nawet i więcej. Najwyższa płaca nauczycielska wynosi 270 zł., obecnie ministerjum granicę tę obniża do 190 zł. Nauczycielstwo w tych warunkach pracować nie może. Społeczeństwo powinno się upomnieć o krzywdę swych pionierów cywilizacji Zgłasza rezolucję.

Następnym mówcą był prof. Krzemieński. Projekt, który przewiduje 4 typy różnych szkół, nie uszczęśliwi społeczeństwa, bo gdy inteligent, nie jest dostatecznie przygotowany do życia, załamuje się, przestaje być pożyteczną jednostką społeczeństwa. Jeżeli mamy żyć praktycznie, bierzmy przykład z niemców, którzy po przegranej wojnie stanęli do warsztatów pracy i znów są silni, a to dzięki szkolnictwu zawodowemu.

W zakończeniu przewodniczący poddał pod głosowanie rezolucje referentów, które jednomyślnie przyjęto. Rezolucje prof. Kaczkowskiego i Lewickiego jako nieodbiegające zbytnio od siebie uzgodniono i przyjęto jako jedną rezolucję w następującej formie:

a) „Wiec pracowników umysłowych w Będzinie w dniu 24. I. 26 odrzuca projekt ustawy o ustroju szkolnictwa polskiego jako godzący w jednolitość systemu szkolnego — grożący obniżeniem poziomu kultury polskiej, natomiast wiec domaga się 1) zrealizowania siedmioletniej szkoły powszechnej, jednej w całej Rzpltej obowiązującej, 2) przestrzegania zasad jednolitości systemu szkolnego, 3) utrzymania pięcioletniego gimnazjum, 4) równouprawnienia typów szkolnych.

b) W sprawie obniżenia płac nauczycielskich.

Obniżenie płac nauczycielskich ponad miarę a w szczególności zapowiedź p. Ministra W. R. O. P. na komisji oświatowo-kulturalnej Senatu z 14. I. 26 wiec uważa za krzywdzące stan nauczycielski i w istocie swojej zdążające do podcięcia normalnego funkcjonowania zwłaszcza szkolnictwa powszechnego i wobec tego jaknajkategoryczniej protestuje przeciwko zamierzeniom p. Ministra W. R. O. P. dalszej redukcji płac nauczycielskich szkół powszechnych“.

W ostatnim słowie przewodniczący dziękując zebranym stwierdził, że tak poważny wiec pracowniczy jest jeszcze jednym dowodem więcej, że pracownik umysłowy coraz czynniejszy bierze udział w życiu publicznem, że z wolą jego liczyć się będą musiały sfery decydujące w państwie i, że zatem niedalekim jest moment kiedy nasze sprawy w naszych będą rękach.

W.

Dział Informacyjno-Sprawozdawczy.

KOMUNIKATY.

Uchwały i Rozporządzenia Zarządu

1) Zarząd uznał za wskazane zwołanie następnej konferencji w Sosnowcu z przedstawicielami Związku Urzędników Prywatnych w Bielsku w sprawie żywotnych spraw pracowniczych dotyczących tych Związków, jak i ogółu pracowniczego.

2) Przypomina się Zarządom Oddziałów, Kolegom Poborcom, by ze względu na konieczność zamykania rachunków za ubiegły rok, składali sprawozdania Oddziałów i nadsyłali wszelką zebraną gotówkę do kasy Związku.

3) Poleca się Zarządom Oddziałów zwołanie, w myśl § 12 regulaminu Oddziałów, najpóźniej w marcu r. b. Walnych Zgromadzeń Członków, celem dania na nich sprawozdań z prac Zarządów Oddziałów i Związku, oraz wyboru Delegatów na Walne Zgromadzenie tychże w Sosnowcu.

4) Przypomina się członkom, że czytelnia w Związku otwartą jest codziennie tak w dni powszednie, jak i świąteczne. W miarę zainteresowania się większego członków, sprowadzane będą i tygodniki ilustrowane.

5) Bibjoteka Związku czynną jest we wtorki i czwartki od godz. 16-ej do 20-ej.

6) Zarządy Oddziałów winny zawiadomić Zarząd Związku o zwołanych u siebie Walnych Zgromadzeniach Członków przynajmniej 2 tygodnie wcześniej, celem umożliwienia obsyłania tych delegatami Związku.

7) Sekretarjat Związku czynny jest codziennie oprócz Świąt i Niedziel od godziny 13-je do 20ej. W sobotę od godziny 10-ej do 14-ej, oraz w każdą

Koledzy! Regulujcie zaległe składki i pamiętajcie, że niema Związku silnego bez mocnych funduszów.

pierwszą niedzielę po każdym piętnastym miesiąca od godziny 11-ej do 12-ej.

8) Sekretarz Jeneralny Związku przyjmuje w sprawach związkowych tylko w godzinach biurowych, jak w punkcie 7-ym.

Co Związek robi.

Nie doczekawszy się krytyki członków na wyliczone w Związkowcu Polskim z dnia 1 grudnia 1925 Nr. 17 i 18 prace Zarządu, uskutecznione w listopadzie ub. r., jak również nie mając materjału do opublikowania prac utyskujących na bezczynność Zarządu Związku postanowiliśmy poinformować ogół członków swych o pracach w grudniu ub. r.

GRUDZIEŃ 1925 r.

Zarząd Związku:

1. Urządził 1 plenarne posiedzenie Zarządu w Sosnowcu.
2. Urządził 4 posiedzenia miejscowych członków Zarządu.
3. Urządził 12 posiedzeń Prezydjum Zarządu.
4. Reprezentował Związek na posiedzeniu Rady Centralnej Organizacji Prac. Zw. Zaw. w Warszawie.
5. Brał udział 4-ch posiedzeniach Komisji Poroz. Prac. Zw. Zaw. Zagł. Dąbr.
6. Załatwił 273 korespodencyj.
7. Przeprowadził 9 spraw sądowych członkowskich.
8. Udzielił 22 porady prawne.
9. Konferował z 45-ciu interesantami w Związku.
10. Konferował z pracownikami firmy C. G. Schön.
11. Udzielił 14 członkom zapom. fund. bezrob.
12. Brał udział w 2-gi dzień Świąt Bożego Narodzenia w konferecji z p. Premjerem Skrzyńskim.
13. Wizytował Kursa Handlowe Związku.
14. Przeprowadzał pertraktacje w sprawie kupna placu pod budowę Domu Związkowego.
15. Wysłał 785 napomnień członkom Związku w sprawie regulacji zaległych opłat członkowskich.
16. Prowadził czytelnie pism i bibliotekę.
17. Interwenjował w sprawie pracowników Firmy Giesche Sp. Akc. w Trzebini.
18. Interwenjował skutecznie w sprawie przyznania 30,000 zł. dla bezrobotnych pracowników umysłowych okręgu P. U. P. P. w Sosnowcu.
19. Interwenjował skutecznie na konferencji 19 grudnia ub. r. w Ministerstwie Pracy, by dozorcy górniczy i majstrowie fabryczni byli objęci ustawą o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i rezultat tej interwencji jest w rozporządzeniu wykonawczem do noweli ustawy z dnia 18 VII. 1924 r.
20. Brał udział w posiedzeniach, Komisji Kwalifikacyjnej przy P. U. P. P. w Sosnowcu w Sosnowcu w sprawie przyznania zapomóg bezrobotnym prac. um.

Co członkowie Związku zrobili.

Podobnie jak w listopadzie nie podajemy szczegółowego zestawienia prac Kolegów, czekając na Ich intesywniejszą pracę w życiu związkowem, czem sami odpowiedzą na powyższe pytanie.

„Zasadnicze" stanowisko Rady Zjazdu.

W odpowiedzi na żądanie P. Z. Z. P. P. i H. wypłacenia, z powodu drożyzny jak i ze względu na dobrą konjunkturę dla eksportu węgla, pracownikom dodatku drożyźnianego w wysokości jednomiesięcznej pensji Zarząd otrzymał z Rady Zjazdu odpowiedź treści następującej, którą w całości przytaczamy:

„W odpowiedzi na list W. Panów z dnia 17 ub. m. Nr. 1876 mamy zaszczyt zawiadomić, że Rada Zjazdu ze stanowiska zasadniczego nie zgadza się na przyznanie pracownikom kopalnianym 13-ej pensji za rok ubiegły".

Podajemy bez komentarzy!

Z życia Oddziałów i Grup.

Piaski.

W dniu 3 stycznia b. r. kol. kol. Grunwald i Pieczyński odwiedzili członków Grupy Piaski i w sali T. U. R. naradzali się z obecnymi nad sprawnem zorganizowaniem grupy i poborem składek.

Na konferencję przybyła bardzo nikła ilość członków. Niektórzy tłomaczyli tą nieobecność obawą tchórzliwych — niezwierzenia się swym pracodawcom ze zgromadzenia się w lokalu Tow. Uniwersytetu Robotniczego, inni przyczynę tę składali na brak chętnych ludzi, którzy mogliby, lecz nie chcą, poświęcić nieco swego wolnego czasu pracom społecznym i zawodowym.

W toku przeprowadzonej dyskusji delegaci Związku przekonali się jednak, że jest na Piaskach duży zastęp inteligentnych pracowników, którzy

Koledzy! W rękach Waszych—przyszłość Związku, zasilajcie go wolnymi funduszami.

gotowi współpracować ze Związkiem, lecz brak im odwagi do podjęcia tej pracy.

Kol. Grunwald po zaznajomieniu zebranych z pracami Zarządu Związku, wyraził szczerą chęć urządzania częstszych konferencji na Piaskach, lecz żądał by inicjatywa ta wyszła przedewszystkiem od zainteresowanych samych pracowników, którzy wykazali tak znaczne zainteresowanie pracami Zwiąku nad zabezpieczeniami emerytalnemi i t. p.

Zebrani z oburzeniem wypowiadali się o lekkomyślnym postępku jednego z byłych członków Związku Grupy Piaski, który przez swą lekkomyślność naraził na poważne straty Związek, a kolegów z tej grupy na niesłuszne posądzenie, że z ich winy nie wpłynęły do kasy w swym czasie opłacone składki.

Delegaci przyobiecali sprawę tę przeprowadzić w myśl życzeń pracowników kop. Czeladź, jak również wyrazili podziękowanie kandydatom, ofiarowującym swą pomoc w zbieraniu składek.

Kol. Pieczyński zilustrował kilkoma nadzwyczaj ineresującymi przykładami potrzebę organizacji pracy społecznej, by tą wyróżniać się od pasożytów, którzy zwykli korzystać z pracy ofiarnej swych kolegów.

Po udzieleniu jeszcze paru innych informacji zainteresowanym, konferencję ukończono w tem przeświadczeniu że na następnej nie braknie nikogo z kolegów, a przedewszystkiem tych, od których, ogół pracowniczy ma prawo wymagać dawania godnego naśladowania przykładu.

Wieczorowe Kursy Handlowe P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu.

Chciałbym poruszyć tutaj niewątpliwie jedną z poważniejszych, a mimo to b. rzadko poruszanych na łamach naszego pisma spraw — mianowicie sprawę Wieczorowych Kursów Handlowych, prowadzonych, od szeregu lat przy naszym Związku.

Kursy te, to najpoważniejsza wieczorowa uczelnia handlowa na terenie całego Zagłębia, to instytucja, która może się już pochwalić całym zastępem doskonale do swego zawodu przygotowanych urzędników i handlowców — to najlepszy dowód, że Związek nasz widzi poprawę doli pracowników nietylko w obronie materjalnych warunków, ale że równocześnie usilnie stara się o pogłębienie fachowej wiedzy i rozwój umysłowy swych członków.

Program kursów rocznych ma za zadanie przygotowanie kadr przyszłych pracowników biurowych i handlowych, a obejmuje poza przedmiotami zawodowemi przedmioty ogólnokształcące, jak ekonomję, naukę o Polsce współczesnej, język niemiecki, daje uczniom możność szerokiego i rzeczowego ujęcia całokształtu zjawisk życia gospodarczego.

Z natury rzeczy jednak wynika, że program ten nie czyni zadość bezpośrednim potrzebom ludzi, pracujących zawodowo już od dłuższego czasu, którzy mając chwil kilka wolnych, chcieliby je wykorzystać na uzupełnienie swych wiadomości w ściśle określonym kierunku.

I to wśród grona wykładowców na Kursach Handlowych pozostaje myśl powołania do życia w końcu bieżącego miesiąca specjalnych Kursów wieczorowych, których zadaniem byłoby uzupełnienie wykształcenia tej grupy ludzi. Cykle wykładów z dziedziny Księgowości poszczególnych rodzajów, zasad bilansowania, korespondencji niemieckiej, francuskiej i polskiej, wykłady z ekonomji i polityki ekonomicznej stenografji i t. p. stanowić będą każdy dla siebie zamkniętą całość, obejmującą kilkadziesiąt godzin wykładowych, rozłożonych możliwie jaknajwygodniej, tak że każdy z łatwością będzie mógł znaleść interesujące go przedmioty i kilka godzin w tygodniu, aby pogłębić dotychczasowy zasób wiadomości.

Przedto organizujemy specjalne kursy języka francuskiego i w tej sprawie przeprowadzamy pertraktacje z Kosulatem Rzpltej Fr. i Tow. Posko-Franc. O ile sprawa ta zostanie pomyślnie doprowadzoną do końca i te kursy byłyby częścią kursów uzupełniających.

Nie wstydźmy uczyć się koledzy! Pamiętajmy, że człowiek całe życie uczyć się musi, i że tylko tędy prowadzi prosta droga do poprawienia należytego bytu.

A poważna i pełna najlepszych rezultatów dotychczasowa praca Kursów daje najlepszą gwarancję, że pod względem treści i poziomu wykładów nie doznacie zawodu!

Wszelkich informacji chętnie udziela Kierownictwo Kursów Handl. kol. M. Rzadkiewicz przy P. Z. Z. P. P. i H. w lokalu Kursów — Gim. H. Rzadkiewiczowej — Dęblińska 1. parter — od 6 — 8 wieczorem.

Z Zawiercia

(korespondencja)

Szare i spokojne, jak woda w stawach zawierckich, życie pracownicze Zawiercia poruszyły dwa wypadki z ostatnich tygodni. Walne Zgromadzenie P. Z. Z. P. P. i H. i ogólny wiec pracowników umysłowych.

Walne Zgromadzenie Oddziału odbyło się w niedzielę dnia 3 stycznia br. w lokalu P. Z. Z. P. P. i H. przy ul. Paderewskiego 9. po zagajeniu przez kol. prez. Levittoux pod przewodnictwem kol.

KOLEDZY! Pamiętajcie o regularnej wpłacie składek.

Staszkiewicza; sekretarzował kol. Derejczyk. Sprawozdanie z rocznej działalności złożyli kol. kol. Levittoux i Czapliński. Rok 1925, mówił kol. Czapliński, był dla rozwoju życia związkowego nader ciężki z powodu kryzysu w przemyśle oraz ogólnej apatji. Jeżeli w innych miejscowościach było źle to na terenie naszym było znacznie gorzej ze względu na zmienne losy największej tutejszej fabryki Tow. Akc. „Zawiercie", która wprawdzie była czynna cały rok ale ciągłe redukcje i ich zapowiedzi odebrały wszystkim pewność co do jutra i wszelką chęć do pracy. Pomimo wszelkich trudności Zarząd starał się prace swoje prowadzić i Oddział powiększać. Pewne powiększenie dało się odczuć z końcem roku przez wpisanie się nowych członków. Posiedzenia Zarząd odbywał w każdy wtorek. Ostatnio zostały wprowadzone przez Zarząd miesięczne zebrania informacyjno-dyskusyjne — odbyło się ich trzy przy dość licznym udziale członków. Do zebrań tych Zarząd przywiązuje wielką wagę, gdyż tą drogą można jedynie ożywić życie związkowe i dlatego wszystkich do jak najliczniejszego uczęszczania na te zebrania zaprasza.

Pozatem Zarząd chcąc rozwinąć życie towarzyskie urządził „jajko wielkanocne", „opłatek" i wieczornicę. Prezes Oddziału stale brał udział w plenarnych posiedzeniach Zarządu P. Z. Z P. P. i H. i na zebraniach Oddziału zdawał sprawozdanie z uchwał i postanowien tam powziętych.

Jedną z przeszkód w pracy Zarządu był brak funduszów tak, że sprawę utrzymania lokalu i klubu postawiono na porządku dziennym. Sprawę tę jednak załatwiono pomyślnie ponieważ członkowie opodatkowali się na ten cel po 50 gr. miesięcznie. Tak więc pomimo ciężkich warunków Oddział, zwłaszcza dzięki energji i pracowitości kol. Prezesa Levittoux, pracował i spełniał swoje zadanie. Stwierdziła to dyskusja, która nie kryjąc stron ujemnych nie mogła nie uznać tej pracy, która ku pożytkowi wszystkich zorganizowanych wykonaną została. Obszernem przemówieniem o działalności Zarządu kol. Łaszczyński uzupełnił sprawozdanie Zarządu Oddziału, podkreślając ważność obecnego momentu w sprawie uregulowania kwestji pracownika umysłowego w państwie i jak potrzebną jest współpraca w tym kierunku każdego ośrodka życia pracowniczego. To wszystko co Zarząd robi jest faktycznie zasługą wszystkich czynnych członków Związku, którzy mu pracę tę umożliwiają, jeżeli jednak pomocy i współpracy tej nie będzie to najgenjalniejszy Zarząd nic zrobić nie będzie mógł.

Ogólne zebranie zakończyły wybory uzupełniające do Zarządu Oddz., które równocześnie dały wyraz uznaniu dla Prezesa Oddz. kol. Levittoux i wdzięczności za nieszczędzenie czasu i trudów dla pracy związkowej. Drugim ważniejszym wypadkiem w życiu pracowniczem Zawiercia był wiec zwołany na 10 b. m. w sali Domu Ludowego. Na wiec licznie przybyli pracownicy umysłowi m. Zawiercia i najbliższej okolicy, wypełniając po brzegi olbrzymią salę D. L. Wiec zorganizowany został przez Oddz. P. Z. Z. P. P. i H. oraz Komisję Porozumiewawczą.

Po zagajeniu przez kol. Levittoux i wyborze przewodniczącego kol. Grunwalda, Prezesa P. Z. Z. P. P. i H. i Komisji Porozumiewawczej P. Z. Z. Zagł. Dąbr. obszernie omówił projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych kol. Dabulewicz, sekr. C. O. z Warszawy. W obszernem przemówieniu podał szczegóły projektu, oraz uwypuklił znaczenie tej ustawy dla pracowników umysłowych. Wielu pracowników, stojących poza szeregami związkowymi, z tego przemówienia dowiedziało się o ogromnej pracy związków zawodowych i ich wysiłkach w kierunku uregulowania kwestji pracowniczej w państwie; przeprowadzenie zaś tych projektów ustaw będzie miało dla pracowników wprost epokowe znaczenie. Reasumując swoje wywody zgłosił następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu pracowników umysłowych w Zawierciu w dniu 10 stycznia po zaznajomieniu się z projektem ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych uznają projekt ten za zabezpieczający w dostatecznej mierze interesy pracowników i domagają się niezwłocznego wniesienia ustawy pod obrady Sejmu, jednakże z uwzględnieniem tych poprawek, jakie zgłoszone zostały przez Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na konferencji odbytej w Warszawie w dniu 17, 18, 19 września 1924, specjalnie zaś, by w § 3 było wyraźnie zaznaczone, że ustawa obejmuje dozorców górniczych i kontrolerów fabrycznych, by do pełnej emerytury górna granica wieku została zniżona z 65 na 60 lat, a dla pracowników ciężkiego przemysłu, górnictwa i nauczycieli szkół średnich do 55 lat, by ustawa uwzględniła interesy weteranów pracy, którzy w chwili wejścia ustawy w życie będą mieli 60 lat".

Drugim z kolei referentem był kol. mec. Łaszczyński, który omówił obszernie obecną sytuację gospodarczą, politykę „sfer gospodarczych" i Rządu oraz zadania związków zawodowych i zgłosił następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu pracowników umysłowych w Zawierciu dnia 10 stycznia b. r. w sali Domu Ludowego stwierdzają, że obecne przewlekłe przesilenie gospodarcze opanować może jedynie wysiłek wszystkich czynników produkcji i rozwoju życia gospodarczego — kapitału, pracy intellektualnej i pracy fizycznej.

Ze względu na rolę pracy intellektuanej w życiu gospodarczem i rozwoju cywilizacyjnem narodu, zebrani domagają się, by do wszystkich akcji Rządu, dotyczących spraw gospodarczych, a w chwili obecnej tak aktualnej sanacji gospodarczej kraju, byli powoływani pracownicy umysłowi reprezentowani przez swe organizacje zawodowe, jako czynnik równorzędny z kapitałem i pracą fizyczną.

Zebrani domagają się od Rządu i Sejmu rozszerzenia ustawodawstwa socjalnego, a przedewszystkiem wprowadzenia w życie w jak najkrótszym czasie projektów ustaw dotyczących pracowników umysłowych, protestując jak najkategoryczniej przeciwko akcji podjętej przez przemysłowców zwalczania ustawodawstwa socjalnego — jako wrogiej pracownikom a szkodliwej dla państwa. Zebrani domagają się od Rządu, by w dalszym ciągu aż do chwili wprowadzenia w życie noweli do ustawy z dnia 18. VII. 1924 r. (o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia) prowadził intensywną akcję doraźną pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych".

Ponadto kol. Łaszczyński, referując w zastępstwie kol. Maciejewskiego z Katowic o potrzebie współpracy związków zawodowych zgłosił rezolucję domagającą się rozszerzenia na teren całej Rzpltej ustaw o radach zakładowych i umowach zbiorowych obowiązujących na Górnym Śląsku.

Wszystkie rezolucje zebrani jednomyślnie uchwalili dając wyraz opinji sfer pracowniczych Zawiercia i okolicy w najżywotniejszych sprawach chwili obecnej. Wiec ten ogromnie ożywił życie pracownicze Zawiercia, co wyraziło się w pierwszym rzędzie w nowych zgłoszeniach kandydatów na członków P. Z. Z. P. P. i H. w Zawierciu i Porębie.

Z JAWORZNA.

(Korespondencja)

W dniu 13. u. m. odbyło się Nadzwycz. Walne Zebranie tutejszego Oddziału.

Wyjaśniono sprawę emerytur pracowników umysłowych w b. zaborze austrjackim według ostatniej noweli, a następnie omówiono nowelę do ustawy na wypadek bezrobocia i projekt ustawy emerytalnej w Rzeczypospolitej-Polskiej z poprawkami zgłoszonemi przez Związek, tudzież zaznajomiono zgromadzonych o pracach podjętych przez Z. G. w sprawie przyspieszenia uchwalenia tejże ustawy przez Sejm.

Ponieważ Oddział zalega z wkładkami w Z. G. uchwalono sposób w jaki należy uporządkować wpłaty do kasy głów. Załatwiono również sprawę t. z. „Samopomocy" Oddziału. Zarząd miejscowy złożył ponadto sprawozdanie z czynności za ostatnich kilka tygodni podając do wiadomości rezultaty:

W sprawie Kolegów zredukowanych interwenjowano w tamtejszej Dyrekcji i otrzymano przyrzeczenie że zredukowani Koledzy otrzymają zapomogi w formie opału, że wszystkim tym zredukowanym, którzy z urlopu nie korzystali należność za czas urlopu zostanie wypłacona oraz uzyskano przedłużenie wypłaty płac zredukowanych, którzy ostatnio chorowali. U władz komunalnych wystarano się dla zredukowanych o przydział artykułów spożywczych. Sprawy te załatwiono z dużą korzyścią dla zredukowanych. Przeprowadzono ponadto rejestrację zredukowanych, aby w przyszłości doraźne zasiłki wypłacano regularnie.

Dla pracowników czynnych wystarano się w tamtejszych zakładach o t. zw. dodatek odzieżowy (pracownicy techn.)

Ponieważ Oddział nie posiada swego lokalu domagano się od Dyrekcji udzielenia pomieszczenia i Gwarectwo przyznało Związkowi lokal w swoich zabudowaniach, który po drobnej przeróbce ma być oddany do dyspozycji.

Ostatnie Zebranie było b. poważne, przeprowadzono na nim b. rzeczową dyskusję, stwierdzono owocność zabiegów Zarządu, Związku jednak prosimySz. Kolegów, aby w przyszłości zebrania mogły się cieszyć większą frekwencją — członków.

Ważne dla Oddziału Dąbrowskiego i okolicy!

Oddział Dąbrowski, dorocznym zwyczajem urządza dla swych członków i zaproszonych gości w sobotę dnia 6 lutego r. b. w salonach Resursy Dąbrowskiej, wieczornicę taneczną. Podczas zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra pod batutą znanego mistrza muzyki p. Baranowskiego. Komitet dokłada starań, ażeby zabawę urozmaicić i przygotowuję niespodziankę dla Pań. Kto z kolegów lub sympatyków nie otrzymał jeszcze zaproszenia prosimy zgłosić się do biura Sekretarjatu Dąbrowskiego Sienkiewicza l. 8 w godzinach od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Z Oddziału Dąbrowskiego.

W Oddziale Dąbrowskim został uruchomiony radiotelefon odbiorczy, skonstruowany przez radioamatora p. Wojtachę i według opinji znawców należy do najlepszych aparatów w Dąbrowie, to też liczni słuchacze odwiedzają codziennie lokal przy ul. Sienkiewicza l. 8 gdzie na miłej rozrywce, za drobną opłatą spędzają wieczory wsłuchani w piękne tony, płynące z dalekich stron świata jak Rzym, Moskwa, Londyn, Berlin, Praga, Wiedeń, Zurych i t. p. Opłata za słuchanie radiokoncertu wynosi dla członków 10 gr. dla rodzin członków 20 gr. Ucząca się młodzież 10 gr. Goście nie członkowie 50 gr.

Koncerty odbywają się codziennie, za wyjątkiem czwartków, w godzinach od 7-ej do 10-ej wieczorem.

Nadesłane wydawnictwa.

„Miesięcznik" Polskiego Zw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego zamieszcza ankietę i artykuł w sprawie projektu kupna „Domu Odpoczynkowego" w miejscowości klimatycznej dla swoich członków. Organ zwraca się z apelem do swych członków o wpłacanie udziałów na ten cel. Następnie pismo przynosi artykuł T. Hartleba Przesilenie gospodarcze", w którym autor omawia dzisiejszą sytuację gospodarczą Państwa i środki podejmowane przez Rząd dla zażegnania kryzysu.

„Ogniwo" organ, Zw. Zaw. Nauczycieli P. Szkół Średnich treść: Jan Müller — Do ogółu nauczycieli szkół średnich, w sprawie zarządzo-

nych przez Ministra Grabskiego zmian w programach szkolnych. — Cecylja Niewiadomska, Marja Wehrowa—Zagadnienie celu wychowawczego szkoły współczesnej. Edmund Forell — „Z obrad Sekcji Przyrodniczo — Dydaktycznej XII-go Zjazdu lekarzy przyrodników polskich w Warszawie. Rocznik Pedagogiczny oraz kronikę miejscową.

„Świat Pracowniczy" organ Z. Z. P. P. B. i H. m. st. Warszawy.

„Urzędnik Prywatny" organ Zw. U. Pr. Bielska-Białej i okolicy.

„Głos" pracowników fizycznych um. emerytów i inwalidów we Lwowie.

„Głos Pracy" tygodnik pol. społ. (organ Ch. D).

„Gazeta Podhalańska" Nowy Targ.

„Dwutygodnik Naftowy" organ Zw. Zaw. Prac. Przem. Naftowego w Polsce—Borysław.

„Sztuka i Życie" Nr. 1 miesięcznik wydawany staraniem Komisji Międzynarodowej Kulturalno-Artystycznej w Warszawie pod redakcją Henryka Raabego i Kazimierza Strzemińskiego. Według zapowiedzi pismo to ma być poświęcone sztukom pięknym, literaturze, malarstwu, rzeźbie, muzyce, krytyce artystycznej, sprawie uprzystępnienia szerokiemu ogółowi teatru, sztuk plastycznych, muzyki i śpiewu—organizacji amatorskich, zespołów dramatycznych, chóralnych muzycznych, wniesieniu piękna do mieszkań, lokali organizacyjnych, w życie dziecka—organizacji bibliotek i domów ludowych, działalności Związków Zawodowych i organizacyj kulturalno-artystycznych w dziedzinie szerzenia sztuki. Numer pierwszy wydany okazale. Adres redakcji i administracji Warszawa, ul. Chmielna Nr. 49 m. 3. Cena pojedyńczego numeru 50 gr., prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr.

„Wyzwolenie Społeczne" organ P. P. S. w Białej.

„Nazywają mnie cieślą" powieść Uptona Sinclaira nakładem Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego 1925.

Ukazała się na półkach księgarskich jedna z najnowszych powieści znanego pisarza amerykańskiego Uptona Sinclaira. Znany ten pisarz amerykański ma urobioną już sławę i rozliczne koło czytelników, zwłaszcza wśród sfer robotniczych.

W książkach swoich porusza on zagadnienia społeczne i szuka ich rozwiązania o nowej światoburczej ideologji.

Ostatnia powieść Sinclaira „Nazywają mnie cieślą" jest szczególnie ciekawą ze względu na zło malujące zepsucie i deprawację dzisiejszej kultury burżuazyjnej. To zepsucie występuje tem jaskrawiej, że przeciwstawia się jej słowa i czyny człowieka z rodziny „synów bożych".

Książka ta powinna znaleźć jak najszersze rozpowszechnienie. Piękne artystyczne wydanie i przystępna cena 1 zł. 50 gr. umożliwi jej nabycie nawet tym najbiedniejszym, dla których została napisana.

Główny skład w Księgarni Ludowej Lwów ul. Szajnochy L. 2.

„Życie Urzędnicze" Ukazał się w druku 9 i 10 numer z r. ub. za listopad i grudzień „Życia Urzędniczego„ organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Treść numerów stanowią artykuły: M. Szerer — Uzasadnienie urzędniczego ruchu zawodowego, M. Bilek—Wzmożenie wytwórczości budowlano-mieszkaniowej a potrzeby urzędnicze, St. Warmski—Zadania urzędniczej organizacji pożyczkowo-oszczędnościowej, St. Twardo—Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji Pracy, St. Sasorski i sprawy urzędnicze na tle kryzysu gosp. J. Stypiński Rozważania na temat ust. uposażeniowej, Warmski o potrzebie ruchu współdzielczego oraz działy: Przepisy i judykatura w sprawach urzędniczych, Z działalności, Notatki (Organizacja bibljotek ministerjalnych —przez S. Kępkowską, Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych—przez W. S. i sanatorjum nauczycielskie w Zakopanem) i Oceny (Pr. G. Taubenszlag „Polskie prawo karno-administracyjne" — przez W. Krypskiego). Zamykają numer wzmianki o pismach i książkach nadesłanych.

Co będzie za lat dziesięć? Za lat dziesięć w każdym polskim domu, który prenumerować będzie stale „Bibljotekę Domu Polskiego", stać będzie ładna wysoka, w polsko-zakopiańskim stylu utrzymana szafa bibljoteczna z płaskorzeźbą Adama Mickiewicza u szczytu. Na półkach za szybami stać będzie przeczytanych już przez dwa pokolenia 360 książek największych mistrzów słowa polskiego, największych poetów świata i największych umysłów techniki i wiedzy współczesnej. Dwa pokolenia przeczytały całą tą pełną szafę, trzecie czytać, żyć i kochać Naród — będzie się z tej szafy uczyło.

Z tego miejsca w domu promieniować będzie potęga, wiedza, światło...

To będzie najulubieńszy zakątek w domu dla młodych i dla starych.

Jakże łatwo się tego doczekać... „Bibljotekę Domu Polskiego" zaprenumerować dziś i po 3 zł. 60 gr. kwartalnie wpłacając, za dziesięć lat doczekasz takiej chwili.

Z powodu braku miejsca, dalszy materjał pozostawiamy do następnego numeru.

Redaktor Naczelny: Maciej W. Łaszczyński. Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie.

Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.